Scenariusz teatrzyku

Teatrzyk o dzieleniu się: Pajacyk, Franek i piłka

Pajacyk nie chce z nikim dzielić się nową piłką, dopóki nie połknie jej krokodyl, a Pajacyk i Franek odzyskają ją tylko razem.

Wiek
od około 3 lat

Czas trwania
około 6 minut, z rozmową po przedstawieniu około 15 minut

Postacie
3 pacynki: Pajacyk, Franek, Krokodyl

Materiały
mała, miękka piłka, która mieści się w pysku krokodyla, piórko

Przygotowanie

2 osoby: osoba 1 gra Pajacyka na prawej i Krokodyla na lewej ręce, osoba 2 gra Franka i trzyma piórko.

Role

Pajacyk
ma nową piłkę i na początku chce ją mieć tylko dla siebie

Franek
przyjaciel Pajacyka, chce się z nim pobawić

Krokodyl
mieszka na dole nad rzeką, porywa wszystko i nie wie, jak się bawi piłką

Co będzie potrzebne

- ✓ mała, miękka piłka
- ✓ piórko

Przygotowanie

Pajacyk trzyma piłkę w objęciach już wtedy, kiedy się pojawia. Krokodyl czeka na dole po prawej stronie sceny (patrząc od strony dzieci), Franek przychodzi z lewej. Piórko dla Franka kładziemy pod ręką. Wcześniej sprawdzamy, czy piłka trzyma się w pysku krokodyla i czy wypada, kiedy pysk się otwiera.

Wskazówki do przedstawienia

1. Przeciąganie piłki jest krótkie i zabawne. Pajacyk i Franek robią się głośni, ale nikt nikogo nie popycha ani nie bije.
2. Krokodyl z pełnym pyskiem mówi najpierw niewyraźnie. To bawi dzieci i sprawia, że przestaje być groźny.
3. Przy łaskotaniu robi się zupełnie cicho. Czekamy, aż naprawdę wszystkie dzieci będą cicho, wtedy wspólne „Apsik!" wybrzmi jeszcze mocniej.
4. Pomysły dzieci traktujemy poważnie, nawet jeśli nie pasują do przedstawienia. Postacie mogą powiedzieć: „Spróbujemy tego później".
5. Liczenie na końcu można dowolnie przedłużać. Dzieci decydują, kto będzie następny.

Tekst scenki

Wskazówki sceniczne są zapisane na szaro. Okrzyki dzieci to tylko podpowiedź: każda odpowiedź jest mile widziana.

Pajacyk wychodzi zza parawanu z piłką w objęciach.

Pajacyk: Raz, dwa, trzy, czy jesteście tutaj wy?

Dzieci: *Taaak!*

Pajacyk: Zobaczcie, co mam! Nową piłkę! Dostałem ją od Babci. I jak pięknie skacze. Hop! Hop!

Pajacyk odbija piłkę na brzegu parawanu. Wchodzi Franek.

Franek: Cześć, Pajacyku! Cześć, dzieci! O, piłka! Mogę też?

Pajacyk: *(przyciska piłkę do siebie)* Nie! Jest moja. Tylko moja!

Franek: Tylko raz rzucę. Proszę!

Pajacyk: Nie, nie i jeszcze raz nie!

Franek: *(sięga po piłkę)* No daj wreszcie!

Obaj mocno trzymają piłkę i ciągną ją w tę i z powrotem.

Pajacyk: Moja!

Franek: Ja też chcę!

Pajacyk: Moja, moja, moja!

Piłka się wyślizguje i spada za parawan po prawej stronie.

Franek: O nie! Piłka spadła. Tam na dół, nad rzekę!

Pajacyk: *(cicho)* Przecież tam mieszka krokodyl…

Krokodyl powoli się wynurza, z piłką w pysku.

Dzieci: *Krokodyl! Pajacyku, uważaj!*

Krokodyl: *(z pełnym pyskiem)* Mmm! Fo fo jeft? *(mlaszcze)* Jabłko?

Pajacyk: To nie jabłko, to moja piłka! Oddaj ją!

Krokodyl: Kto znajdzie, ten ma. Kłap, kłap!

Krokodyl kłapie w stronę Pajacyka. Pajacyk odskakuje.

Dzieci: *Uważaj, Pajacyku!*

Pajacyk: Franku, pomóż mi! Sam sobie nie poradzę.

Franek: Aha, to teraz mam pomagać? Przed chwilą chciałeś mieć piłkę tylko dla siebie.

Pajacyk: *(cicho)* To prawda. To nie było miłe z mojej strony. Przepraszam, Franku.

Franek: Dobrze już. Razem na pewno coś wymyślimy. Dzieci, macie jakiś pomysł?

Dzieci podsuwają pomysły. Pajacyk i Franek głośno zastanawiają się, co z tego mogłoby się udać.

Franek: Wiem! Krokodyle mają strasznie łaskotliwe nosy. A ja mam tutaj piórko.

Pajacyk: A jak kichnie, to piłka wypadnie! Wtedy ją złapię.

Franek: Ale cichutko. Dzieci, musicie być bardzo cicho, żeby krokodyl niczego nie zauważył. Ciii!

Czekamy, aż dzieci się uciszą. Franek skrada się z piórkiem. Pajacyk jest gotowy.

Krokodyl: *(mlaszcze)* Moja piłka, moja piłka, tylko moja piłka…

Franek łaskocze krokodyla piórkiem w nos.

Krokodyl: A… a… aaa…

Pajacyk: *(szeptem)* Dzieci, pomóżcie! A… a…

Dzieci: *APSIK!*

Krokodyl: APSIK!

Piłka wypada z pyska na brzeg parawanu. Pajacyk ją łapie.

Pajacyk: Mam ją! Dziękuję, Franku! Dziękuję, dzieci!

Krokodyl: *(pociąga nosem)* Teraz nie mam już nic. Nikt nigdy się ze mną nie bawi.

Franek: Bo zawsze wszystko połykasz!

Krokodyl: *(cichutko)* Ja przecież wcale nie wiem, jak się bawi piłką.

Pajacyk: Dzieci, teraz krokodylowi jest smutno. Ja też chciałem mieć piłkę tylko dla siebie. Tak samo jak krokodyl. Co teraz zrobimy?

Dzieci odpowiadają. Częste pomysły: na zmianę, bawić się razem, toczyć piłkę do siebie.

Franek: Pobawimy się we trzech! Będziemy toczyć do siebie piłkę i każdy będzie miał swoją kolej.

Pajacyk: Ale tylko pod warunkiem, że znowu nie weźmiesz jej do pyska, krokodylu.

Krokodyl: Obiecuję. Zamknę pysk na kłódkę. *(zamyka pysk)* Mhm-mhm.

Pajacyk: Dzieci, liczycie z nami, dobrze? Toczę do Franka. Raz!

Dzieci: *Raz!*

Piłka wędruje po kolei: Pajacyk toczy do Franka, Franek do krokodyla, a krokodyl popycha ją pyskiem do Pajacyka.

Franek: Dwa!

Dzieci: *Dwa!*

Krokodyl: A ja… trzy! *(popycha piłkę pyskiem)*

Dzieci: *Trzy!*

Krokodyl: Ale to zabawne! Dużo zabawniejsze niż połykanie piłek!

Pajacyk: Raz, dwa, trzy, razem lepiej, ja i wy! Pa, pa, dzieci!

Dzieci: *Pa, pa, Pajacyku!*

Po przedstawieniu: pytania do dzieci

- ✓ Dlaczego Pajacyk na początku nie chciał oddać piłki?
- ✓ Jak czuł się Franek, kiedy Pajacyk wołał „Moja!"?
- ✓ Jak Pajacyk i Franek odzyskali piłkę?
- ✓ Co możecie zrobić, kiedy dwoje dzieci chce się bawić tą samą zabawką?

Pasujące postacie: Pajacyk i Franek z zestawu pacynek teatralnych, do tego pacynka krokodyla z ruchomym pyskiem. Pacynki teatralne w sklepie Daliono (sklep po angielsku)

✓ Do swobodnego użytku w przedszkolu, szkole i domu, także w zmienionej formie. Nie do celów komercyjnych. Licencja: CC BY-NC 4.0 · Pracownia Teatrzyku Lalkowego · Daliono